

Sygn. akt IV CZ 97/11

## **POSTANOWIENIE**

Dnia 23 listopada 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Wojciech Katner (przewodniczący)

SSN Anna Kozłowska (sprawozdawca)

SSN Hubert Wrzeszcz

w sprawie z powództwa Spółdzielni Mleczarskiej "M." w G.  
przeciwko A. S.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 23 listopada 2011 r.,

zażalenia pozwanego

na postanowienie Sądu Apelacyjnego

z dnia 26 maja 2011 r.,

**uchyla zaskarżone postanowienie i przekazuje sprawę Sądowi  
Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania pozostawiając temu  
Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania  
zażaleniowego.**

## Uzasadnienie

Na skutek pozwu Spółdzielni Mleczarskiej „M.” w G. przeciwko A. i S. złożonego w postępowaniu nakazowym, o zapłatę 108.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 listopada 2009 r., Sąd Okręgowy w dniu 30 grudnia 2009 r. wydał nakaz zapłaty uwzględniający żądanie. Nakaz ten został doręczony pozwanemu w dniu 24 stycznia 2010 r., w trybie art. 139 § 1 k.p.c., po dwukrotnym awizowaniu. W dniu 19 marca 2010 r. pozwany złożył wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty, jednocześnie, zgodnie z art. 169 § 3 k.p.c., składając te zarzuty. We wniosku o przywrócenie terminu dowodził, że uchybienie terminu nastąpiło bez jego winy, o wydaniu nakazu zapłaty dowiedział się dopiero w dniu 12 marca 2010 r., po otrzymaniu zawiadomienia o wszczęciu postępowania egzekucyjnego; w skrzynce pocztowej nie znalazł awiza dotyczącego nakazu zapłaty. Wskazał, że w tamtym okresie był całkowicie poświęcony pracy naukowej i prawie nie opuszczał swojego mieszkania; ponadto wielokrotnie zdarzało się, że korespondencja do niego, mimo prawidłowego adresu, albo nie docierała do niego, albo awizo znajdowało się w skrzynkach pocztowych innych mieszkańców bloku.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 30 marca 2010 r. oddalił wniosek o przywrócenie terminu. Pozwany złożył zażalenie dołączając do niego dwa oświadczenia, kierownika administracji zarządzającego blokiem, w którym zamieszkuje, stwierdzające, że mieszkańcy budynku zgłaszali fakt nieregularnego dostarczania przesyłek pocztowych i jednej z lokatorek potwierdzające, że w bloku zdarza się wadliwa praktyka doręczeń korespondencji. To zażalenie Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 25 maja 2010 r. odrzucił.

Postanowieniem z dnia 23 czerwca 2010 r. Sąd Okręgowy, na podstawie art. 359 § 1 k.p.c. uchylił postanowienie z dnia 30 marca 2010 r. i przywrócił pozwanemu termin do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty. Następnie, po rozpoznaniu sprawy, Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 1 lutego 2011 r. uchylił nakaz zapłaty i oddalił powództwo oraz orzekł o kosztach procesu.

Na skutek apelacji powodowej Spółdzielni, w której powódka zarzuciła m.in. naruszenie art. 359 k.p.c. oraz art. 168 § 1 i art. 169 k.p.c., Sąd Apelacyjny postanowieniem z dnia 26 maja 2011 r. uchylił zaskarżony wyrok i odrzucił zarzuty pozwanego od nakazu zapłaty. W ocenie Sądu Odwoławczego, Sąd I instancji bezpodstawnie uchylił swoje postanowienie z dnia 30 marca 2010 r. oddalające wniosek o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty, wadliwie powołując się na art. 359 k.p.c., mimo braku zmiany okoliczności. Ponadto, w ocenie tego Sądu, pozwany nie wykazał, że uchybienie terminowi do wniesienia zarzutów od nakazu zapłaty nastąpiło bez jego winy.

Postanowienie Sądu Apelacyjnego z dnia 26 maja 2011 r. zaskarżył zażaleniem pozwany. Domagając się jego uchylenia skarżący zarzucił naruszenie art. 233 i art. 491 § 1 k.p.c. oraz art. 168 § 1 w związku z art. 380 k.p.c.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Niewątpliwie Sąd Apelacyjny trafnie dostrzegł nieprawidłowość postanowienia Sądu Okręgowego z dnia 23 czerwca 2010 r., mocą którego Sąd ten, na podstawie art. 359 § 1 k.p.c. zmienił swoje postanowienie z dnia 30 marca 2010 r. oddalające wniosek skarżącego o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów i termin ten przywrócił.

Zgodnie z art. 359 § 1 k.p.c., postanowienia nie kończące postępowania w sprawie mogą być uchylane i zmieniane wskutek zmiany okoliczności sprawy, chociażby były zaskarżone, a nawet prawomocne. Jednakże przepis ten nie zawsze znajdzie zastosowanie w odniesieniu do postanowień nie kończących postępowania. Postanowienie w przedmiocie przywrócenia terminu, które nie jest postanowieniem kończącym postępowanie w sprawie, rozstrzyga o tym, czy zdarzenie przeszłe, polegające na uchybieniu przez stronę terminu do dokonania czynności procesowej zostało przez stronę zawinione. Jest ono zatem wynikiem oceny faktów przeszłych, dokonywanej na podstawie zaofiarowanych sądowi dowodów. Powołany przepis dopuszcza zmianę postanowienia nie kończącego postępowania w sprawie w razie zmiany tych okoliczności, które stanowiły podstawę rozstrzygnięcia, czyli zdecydowały o treści postanowienia, a nie w razie

przedstawienia nowych, dalszych dowodów na te same okoliczności, które mogą prowadzić do innej oceny przeszłych faktów.

Sąd Apelacyjny trafnie kwestionując, w ramach kontroli dokonywanej na podstawie art. 380 k.p.c., postanowienie Sądu pierwszej instancji z dnia 23 czerwca 2010 r., nie był jednak uprawniony do dokonywania takiej kontroli w odniesieniu do postanowienia z dnia 30 marca 2010 r., oddającego wniosek pozwanego o przywrócenie terminu. Zgodnie z treścią art. 380 k.p.c., Sąd odwoławczy może na wniosek strony, rozpoznać postanowienia sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy; wniosek taki strona ma obowiązek zgłosić w środку odwoławczym. W sprawie niniejszej, w apelacji od wyroku powodowa Spółdzielnia domagała się jedynie kontroli zasadności postanowienia z dnia 23 czerwca 2010 r., nie domagała się kontroli postanowienia poprzedniego, z dnia 30 marca 2010 r., było ono bowiem dla niej korzystne. Nie było zatem podstaw do oceny przez Sąd odwoławczy zasadności tego postanowienia, w szczególności nie było podstawy do wypowiedzania poglądu, że pozwany uchybił terminowi ze swojej winy.

W zażaleniu pozwany dowodzi, że uchybienie terminu nastąpiło bez jego winy, w związku z czym Sąd Apelacyjny nie miał podstaw do uchylenia wyroku i odrzucenia zarzutów. Ocena, czy uchybienie terminu nastąpiło bez winy skarżącego oznacza potrzebę kontroli postanowienia z dnia 30 marca 2010 r. Takiej kontroli Sąd Najwyższy dokonać nie może, chociażby z tej przyczyny, że jest to postanowienie Sądu pierwszej, a nie drugiej instancji. Postanowienie to może oczywiście podlegać kontroli instancyjnej. Dojdzie do tej kontroli i doszłoby niewątpliwie już wcześniej, gdyby Sąd Okręgowy ustrzegł się wadliwości w swoim postępowaniu. Oddalając postanowieniem z dnia 30 marca 2010 r. wniosek pozwanego o przywrócenie terminu do wniesienia zarzutów, Sąd Okręgowy miał obowiązek rozstrzygnięcia o zarzutach. Zarzuty te Sąd powinien był odrzucić jako spóźnione. Postanowienie w przedmiocie odrzucenia zarzutów podlega zaskarżeniu zażaleniem. W razie wniesienia zażalenia, rozstrzygając o zażaleniu na takie postanowienie, sąd odwoławczy, na wniosek skarżącego mógłby, na podstawie art. 380 k.p.c. w związku z art. 397 § 2 k.p.c., rozstrzygnąć o zasadności odmowy przywrócenia terminu, już z uwzględnieniem nowych

dowodów przedstawionych przez pozwanego. Nieprawidłowość w podejmowaniu przez Sąd pierwszej instancji czynności procesowych mógł usunąć Sąd odwoławczy, przez uchylenie zaskarżonego wyroku i nie odrzucanie zarzutów, ale przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji celem odrzucenia zarzutów przez ten Sąd. Tylko wówczas interesy prawne pozwanego są chronione w gwarantowanym art. 176 Konstytucji dwuinstancyjnym postępowaniu sądowym.

Z tych też względów Sąd Najwyższy, na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. w związku z art. 394<sup>1</sup> § 2 i 3 k.p.c. i art. 108 § 2 w związku z art. 389<sup>21</sup> k.p.c. orzekł jak w sentencji.